Trzech Króli - Popek, Matheo, Sobota, Na rozstaj

Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg
Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg

Dokąd bym nie poszedł
Z reguły błądzę
Wóda, narkotyki, zjebane pieniądze
.. czy kolejny koncert
Stoję na rozstaju dróg
Starzejąc się na mordzie

Nie wiem w która stronę iść
Bo zło czyha za rogiem
Wiem, ż eto jets mój cień
Nie wiem jak w tym kraju mam żyć
Wszystko w kur* mnie
Wyprzedza mnie mój fejm

Jak igły w stogu siana szukam
Czy jest sens
Muzyka mnie prowadzi, tylko nie wiem gdzie
Diabeł mnie kusi, anioł mówi nie
Widzę światełko w tunelu, tylko w moim śnie

Żyję według swoich prawd
W realnym świcie kłamstw
Skalę moich wad
I tak oceni czas

Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg
Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg
Gdy na rozstaju dróg stanę nim pobiegnę tam
Gdy życie woła ‘nie wiem’
Nie będę sam
Choć by Świat się walił
Nadal trwam
.. prowadzi do nieba

Choć grzeszę
Lecę
A ten brudy świat znam dobrze
Od najmłodszych lat
Znak równowagi
Nich sprzyja fart
Do celu idę
Wiem, wiem ile jestem wart
Więc nie rozliczaj mnie ty

Tez upada i powstaje
Ręce wznoszę, idę dalej
Nie rozliczaj mnie

Kocham, nienawidzę

Zyje i się nie poddaje
Znam dobrze siebie
Bóg mnie rozliczy
Nim pogrzebią w glebie
Się rozliczy
Na rozstaju dróg serce mnie woła
Rozum prowadzi
Niosę swój krzyż
Czas sobie radzić

Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg
Ja ciągle staje na rozstaju dróg
Po jednaj szatan, z drugiej anioł stróż
Dla jednych kolce, innym płatki róż
Na końcu i tak nas rozliczy bóg